

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierającego pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto cke-u w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 4206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2348. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Recepty nadesłane redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście wiersz napisowy 25 gr. Każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamieszczone i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zaręczalne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skoczne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

Reforma ubezpieczeń społecznych Ustawa scalenkowa weszła w życie

Z dniem 1 stycznia 1934 r. weszła w życie na całym obszarze Rzplitej ustawa o ubezpieczeniu społecznym, obejmująca wszystkie rodzaje ubezpieczenia, na wypadek choroby, emerytalne, na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych i od wypadków wszystkich pracowników.

Jednocześnie wchodzi w życie rozporządzenie wykonawcze, normujące sposób do konywania zgłoszeń i uiszczania składek w zakresie ubezpieczeń społecznych.

Z dotychczasowych Kas chorych utworzono ubezpieczalnie społeczne.

Pracodawcy obowiązani są zgłosić w terminie do dnia 15 stycznia 1934 r. do właściwej ubezpieczalni społecznej (b. Kasy chorych) wszystkich pracowników, zatrudnionych w dn. 1.1.1934 bez względu na to, czy byli oni poprzednio zgłoszeni i ubezpieczeni we właściwych instytucjach ubezpieczeniowych.

LIKwidacja Z. U. P. U.

Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych podaje do wiadomości, że zgodnie z art. 298 ustawy o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P., nr. 51, poz. 396) dotychczasowe Zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie, Królewskiej Hucie, Lwowie i Poznaniu ulegają likwidacji z dniem 1 stycznia 1934 r., wszelkie zaś ich prawa i obowiązki przejmie Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych z siedzibą w Warszawie.

Wymienione wyżej Zakłady funkcjonować będą począwszy od dnia 1 stycznia 1934 roku aż do odwołania w swych dotychczasowych siedzibach jako biura Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych.

Prawa i obowiązki pracodawców, ubezpieczonych jak również uprawnień ich korzystających ze świadczeń, nie ulegają zmianie, zachowując całkowity zakres, ustalony rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.11.1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych oraz ustawy z dn. 22.2.1933 r. (Dz. U. R. P., nr. 27, poz. 57) o zmianie tegoż rozporządzenia.

Wpłaty wszelkich wterzytelności z tytułu składek ubezpieczeniowych oraz należności dotychczasowych Zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych za czas do dnia 31 grudnia 1933 r., jak również wszelkie zgłoszenia, dotyczące ubezpieczenia, zgłoszenia zmian itp.) za powyższy okres winny być również i po 1 stycznia 1934 r. uskuteczniane w sposób dotychczas obowiązujący i praktykowany w biurach zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, w Warszawie, Król. Hucie, Lwowie i Poznaniu.

Od dnia 1 stycznia 1934 r. wszystkie rozszczenia o świadczenia z Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych winny być zgłaszane do właściwej terytorjalnie ubezpieczalni społecznej.

Zmiany, dotyczące górnośląskiej części województwa śląskiego zostaną podane do wiadomości publicznej w drodze osobnych komunikatów.

ZMIANY STAWEK UBEZPIECZEŃ

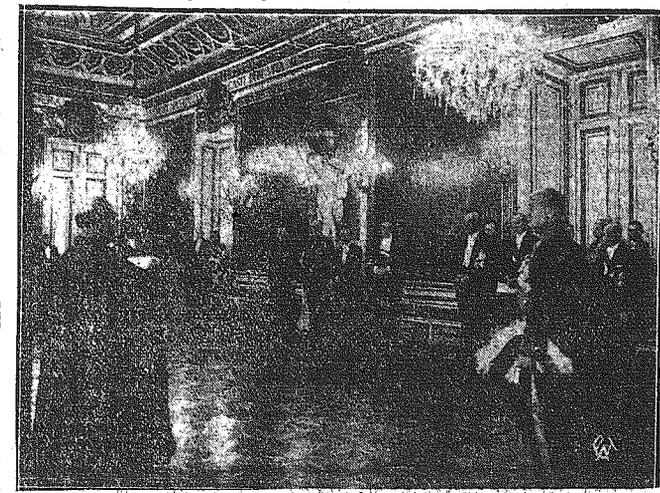
W Dz. Ustaw ukazały się rozporządzenia wykonawcze Rady ministrów do ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych. Rozporządzenia te przyniosą szereg niespodzianek, przede wszystkim dla pracowników umysłowych.

Rozporządzenie nr. 790 określa, które kategorie pracowników nie będą obciążone potrąceniami z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby i ubezpieczenia emerytalnego.

Rozporządzenie nr. 791 określa uprawnień osób, które były ubezpieczone na wypadek inwalidztwa, śmierci lub na sta-

rosć, według dotychczas obowiązujących ustaw, Rozporządzenie to dotyczy województw zachodnich.

Rozporządzenie w sprawie uprawnień



Nowy Rok na Zamku Królewskim.

Zgodnie z przyjętym zwyczajem Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował życzenia noworoczne na Zamku Królewskim. Pan Prezydent przyjął najpierw w sali Marmurowej na osobnych audiencjach J. E. ks. kardynała Kakowskiego, pp. marszałków Sejmu i Senatu oraz pp. prezesów Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego, następnie zaś w sali Rycerskiej członków korpusu dyplomatycznego, w imieniu którego wygłosił przemówienie nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi. Na zdjęciu Pan Prezydent R. P. w toczeniu członków rządu słucha przemówienia nuncjusza apostolskiego msgr. Marmaggi.

Wojna japońsko-rosyjska wybuchnie na wiosnę?

Wielka rada wojenna na Kremlu. — Groźba zaostreżenia stosunków.

Ryga. — Prasa, powołując się na oficjalne radio moskiewskie, podaje następujące sensacyjne wiadomości:

Na Kremlu odbyła się rada wojenna, poświęcona wypadkom na Dalekim Wschodzie. W radzie uczestniczyli: Wrosyłow, Blücher, Budjany oraz naczelni dowódcy i przedstawiciele wojskowości. Na radzie wojennej zakomunikowano, że w Charbinie władze mandzurskie aresztowały 25 urzędników rosyjskich kolei wschodnio-chińskiej, oskarżonych o szpiegostwo wojskowe. Rząd sowiecki zażądał natychmiastowego uwolnienia, spotkał się jednak z odmową. Władze mandzurskie oświadczyły, że aresztowani będą

oddani pod sąd i — o ile udowodni się im winę — zostaną rozstrzelani.

Wobec tego rząd sowiecki postanowił zastosować akcję represyjną. Na Syberii aresztowano 25 obywateli mandzurskich. Zatrzymano ich jako zakładników. O ile Mandżuko rozstrzela urzędników sowieckich, zakładnicy zostaną również straceni.

Powołując się na radio moskiewskie, prasa donosi, że w Moskwie aresztowano pod zarzutem szpiegostwa oficera japońskiego. Znalezione przy nim dokumenty, świadczące o tem, że Japonia wypowie na wiosnę wojnę Rosji sowieckiej. Dokumenty te mają być przez rząd sowiecki ogłoszone.

Czy dojdzie do porozumienia między Niemcami a Francją?

Berlin. — Doniesienia na temat oświadczeń, jakie ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet złożył ustnie kancelarzowi Hitlerowi i ministrowi Neurathowi w sprawie stanowiska Francji wobec niemieckich żądań zbrojowych nie wywołały, jak słychać w berlińskich kołach dyplomatycznych, większych nadziei na dojdzie do porozumienia. Okazuje się, że rząd francuski nie chce ustąpić ze swego dotychczasowego punktu widzenia. Większe natomiast nadzieje przywiązują do rozmów między Mussolinim a angielskim ministrem Simonem, które rozpoczęły się w Rzymie.

W związku z temi zagadnieniami niemiernie ciekawym jest oświadczenie złożone przez szefa zagraniczno-politycznego wydziału partii hitlerowskiej Rosenbergą pewnemu dziennikarzowi francu-

skiemu, iż Niemcy muszą otrzymać szerokie możliwości na wschodzie (?). Prasa narodowo-socialistyczna rozpowszechnia obecnie nową wersję, twierdząc, że porozumienie między Francją i Niemcami będzie szło przez Warszawę.

Prasa ta twierdzi nawet, że polski minister spraw zagranicznych pulk. Beck ma się podjąć wypracowania formuły kompromisowej, mającej na celu 1) zapośredniczenie w części żądań niemieckich, 2) zadolenie Francji, 3) wprowadzenie Polski jako czynnika współdziałającego w decydujących aktach polityki europejskiej.

osób ubezpieczonych na zasadzie dotychczas obowiązujących ustaw przewiduje, że jeżeli wypadek zdarzył się przed wejściem w życie ustawy scalenkowej, to świadczenia wyznacza się według ustaw dotychczasowych. Wyjątek stanowi wypadek, w którym ubezpieczony został pokoszowany przed wejściem w życie ustawy, zaś zmarł po wejściu w życie ustawy. Najważniejsze bodaj są przepisy rozporządzenia o uchyleniu grup zarobkowych

w ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Mianowicie dotychczasowe grupy zarobkowe zostaną skasowane, natomiast podstawą obliczenia składek będzie wyznaczenie rzeczywiste, zaakragłone do jednostek złotych.

W związku z tem ulegną zmianie składki z tytułu ubezpieczenia na wypadek braku pracy. Niektórzy pracownicy na zmianach tych zyskają, inni tracą. Zmiany będą jednak minimalne.

Ministerstwo opieki społecznej przygotowuje nowe zarządzenie w sprawie zgłaszania pracowników do instytucji ubezpieczeń społecznych. Na skutek scalenia ubezpieczeń, wprowadzone będzie wspólne zgłoszenie robotników przy ubezpieczeniu zarówno od wypadku, jak i ubezpieczeniu chorobowym. W ten sposób znikną od dzienne zgłoszenia do Kas chorych, do Zakładu ubezpieczeń i do ZUPU. Stanowić to będzie poważne udogodnienie dla pracodawców, jak również uprosi formalność instytucji ubezpieczeniowych.

K. Z.

Przez reformę Ligi Narodów do rewizji granic.

Główne punkty projektu Mussoliniego.

London. — „Daily Telegraph” donosi, że projekt Mussoliniego, dotyczący reformy Ligi Narodów, nad którym obecnie Mussolini prowadzi rokowania z Simonem, zawiera następujące główne punkty:

- 1) oddzielenie traktatu wersalskiego od paktu Ligi Narodów;
 - 2) przebudowa Rady Ligi Narodów na szerszej podstawie;
 - 3) zmiana artykułu 10, gwarantującego terytorjalną nienaruszalność każdego państwa, oraz zmiana innych artykułów, które dotychczas nie mogły być przeprowadzone w Lidze Narodów;
 - 4) rewizja systemu „strefowego” przy wyborach do Rady Ligi, przewidującego podział na małe państwa i wielkie mocarstwa;
 - 5) uproszczenie procedury Ligi;
 - 6) wprowadzenie postanowień, na mocy których państwa ubogie w surowce, jak np. Włochy, będą miały zagwarantowane nabywanie tychże po dostępnych cenach w czasie pokoju i wojny.
- Wreszcie narady Mussoliniego z Simonem mają dotyczyć utrzymania niezależności Austrii.

Dymisja gabinetu Angelescu Tatarescu tworzy rząd.

Bukareszt. — Rumuński kryzys gabinetowy znalazł wczoraj w godzinach popołudniowych niespodziewanie szybkie rozwiązanie.

Król Karol przyjął dymisję premiera Angelescu, powierzając misję utworzenia nowego gabinetu dotychczasowemu ministrowi handlu i generalnemu sekretarzowi partii liberalnej Tatarescu.

Skład nowego gabinetu dotychczas jeszcze jest niezany. Prawdopodobnie do nowego gabinetu wejdą młodsze osobistości z partii liberalnej.

Min. Tatarescu liczy lat 47 i dotychczas był dwukrotnie podsekretarzem stanu, zaś w ostatnim gabinecie s. p. prem. Duca piastował urząd ministra handlu.

Prymas Węgier o kryzysie zaufania.

Budapeszt. — Kardynał Seredi, Prymas Węgier, wygłosił przemówienie, w którym omawiając przyczyny kryzysu światowego stwierdził, że wzajemna ufność w szeregach ludzi nigdy w dziejach nie była tak zachwiana, jak obecnie. Po wodem tego jest fakt, że zniszczeniu i dalej niższej się moralne podstawy życia ludzkości. Brak zasad moralnych odbija

się zarówno w życiu politycznym, jak społecznym, gospodarczym, finansowym i narodowym. „Poważnie wypada pomyśleć o tem — mówił ks. Prymas — by we wszystkich krajach stworzyć kadry ludzi uczciwych i godnych zaufania”.

TELEGRAMY

PROTEST AMERYKI PRZECIW UCHYLENIU SIĘ NIEMIEC OD SPŁAT POŻYCZEK.

Waszyngton. — Departament stanu polecił ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Berlinie dokonać demarche u rządu Rzeszy w sprawie ograniczenia przez Bank Rzeszy spłaty procentów pożyczek zagranicznych.

ZNIEWAŻENIE FLAGI NIEMICKIEJ W LIZBONIE.

Lizbona. — Ubiegłej nocy niewyśledzeni dotąd sprawcy zerwali z gmachu konsulatu niemieckiego w Lizbonie flagę ze swastyką, której spalone szczątki znalezione w godzinach porannych przed wejściem do drzwi konsulatu. Konsul wniósł zażalenie do portugalskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

WYDALENIE KS. SACHSEN-MEININGEN Z AUSTRII.

Wiedeń. — Policja austriacka aresztowała w Villach na dworcu arystokratę niemieckiego ks. Bernarda von Sachsen-Meiningen wraz z żoną w chwili przybycia pociągiem pospiesznym z Bawarii. Książę Sachsen-Meiningen, który niedawno wskutek akcji hitlerowskiej przewieziony został do obozu koncentracyjnego w Woellersdorf — uciekł stamtąd wkrótce i uciekł przez Włochy do Bawarii.

Obecnie został on na zawsze z terytorium austriackiego wydany i pod eskortą dwóch funkcjonariuszy policyjnych przewieziony na granicę bawarską.

PLAN ZAMACHU NA P. LUPESCU.

Bukareszt. — Jedną z tutejszych agencji reporterskich donosi, że na „czarnej liście” znalezionej u aresztowanych członków żelaznej gwardji, zawierającej nazwiska szeregu wybitnych osobistości, które w najbliższym czasie miały się stać ofiarami zamachów, figuruje również nazwisko madame Lupescu, przyjaciółki króla Karola.

W związku z tem, madame Lupescu, która przed świętami Bożego Narodzenia wyjechała zagranicę, nie wróci do kraju przed upływem dłuższego czasu.

Masowe aresztowania W BUKARZCIE.

Bukareszt. — Ubiegłej nocy dokonano w Bukarzcie i na prowincji licznych nowych aresztowań członków gwardji żelaznej.

Oprócz tajnej policji rozwija także i wroście gorączką działalność, by wykryć właściwe motywy i związki zamachowców.

Kilka dzienników twierdzi, że frzej mordery dokonali zamachu z polecenia kierownictwa żelaznej gwardji. Prawdopodobnie jest jednak dotychczasowe przypuszczenie, że chodzi tutaj o odwrany akt grupy terrorystycznej w imię gwardji żelaznej, działającej samodzielnie, która wyraziła w ten sposób całkowitą niechęć do niewiedzącej przysięgi.

LORD ROTHERMEERE ZADA 25.000 SAMOLOTÓW.

London. — Lord Rothermere wyzwa w artykule noworocznym czytelników swego piśmna, by powzięli postanowienie zabezpieczenia Wielkiej Brytanji przed atakami powietrznymi. Lord Rothermere wychodzi jednak obecnie poza swoje poprzednie żądania. Podczas gdy na początku swej akcji propagandowej na rzecz ochrony powietrznej domagał się 3—4 tysięcy samolotów wojskowych dla Wielkiej Brytanji, a później 5 tysięcy, obecnie oświadcza, że Anglja za 3 lata będzie potrzebowała 25 tysięcy samolotów wojskowych dla swej obrony. Potęga powietrzna Francji przewyższa 3—4-krotnie siły powietrzne Anglii.

KOLONJE CZY.. WSCHÓD EUROPY?

Berlin. — Niemieckie biuro informacyjne ogłasza w depeszy z Paryża streszczenie wywiadu, udzielonego przez dr. Rosenberga korespondentowi dziennika „Paris Midi”.

W ujęciu agencji odpowiedź Rosenberga na ostatnie pytania przedstawia się następująco: Na pytanie korespondenta „Czy Niemiec w sprawie ryneków zbytu dla 60.000.000 narodu oznacza, że Niemcy mają na myśli kolonie lub zupełnie nową organizację Europy wschodniej?” — Rosenberg oświadczył, że nie może na to odpowiedzieć, ponieważ są to kwestje, których opracowanie jest zadaniem czynników urzędowych.

CZERWONI DYREKTORZY PRZED SADEM SOWIECKIM.

Ryga. — Według doniesień z Moskwy, prokuratura sowiecka pociągnęła do odpowiedzialności sądowej wielu dyrektorów i kilku inżynierów metalurgicznych zakładów im. Woroszyłowa w Charkowie. Dochodzenie wykazało, że dyrekcja fabryki skutkiem znacznych deficytów za trzymywała wypłatę poborów pracownikom i robotnikom fabryki po kilka miesięcy. Proces czerwonych dyrektorów odbędzie się w trybie przyspieszonym.

TORGLER ZOSTANIE OSADZONY W OBOZIE KONCENTRACYJNYM.

London. — „Daily Express” zamieszcza ciekawą korespondencję swego korespondenta berlińskiego, który ostatnio odwiedził żonę Torglera.

Pani Torglerowa oświadczyła wobec dziennikarza angielskiego, że maż jej dotąd jeszcze przebywa w więzieniu policyjnym w Lipsku, lecz już wkrótce zostanie wypuszczony z aresztu ochronnego.

Wedle informacji, posiadanych przez p. Torglerową, maż jej jednak nie zostanie wypuszczony na wolność, lecz umieszczony w jednym z obozów koncentracyjnych, wobec czego jest ona bardzo za niepokojona o los męża. P. Torglerowa już kilkakrotnie interwenjowała u władz o zwolnienie jej męża, lecz wszystkie za-

biegi w tym kierunku okazały się bezskuteczne.

KADRY PRZYMUSOWEJ PRACY ZOSTANĄ NA STAŁE.

Berlin. — Podsekretarz stanu w ministerstwie pracy Rzeszy Hiert wygłosił przez radio mowę, w której oświadczył, że zadania kadr pracy nie ograniczają się do walki z bezrobociem. Nawet po przezwyciężeniu bezrobocia pozostanie niezmiennione żądanie prowadzenia kadr przymusowej pracy, mającej być szkołą wychowania politycznego robotników.

200 górników zasypanych w kopalni północno-czeskiej.

Dux. — W kopalni „Nelson III”, należącej do towarzystwa węglowego w Oleszku koło Dux (Czechosłowacja) wydarzyła się w środę po południu straszna eksplozja, prawdopodobnie wskutek zapalenia się gazów ziemnych, która spowodowała zasypanie żywcem około 200 górników.

Jak donosi zarząd kopalni, druga szcła górników w liczbie około 200 ludzi zjechała normalnie po południu w górę szopy, zaś niedługo potem usłyszano okropny huk, przy czym wieża szybu runęła, za grubszą część doświetlenia wejście do kopalni. Dotychczas udało się wydobyć ciała 3-ch zabitych górników. Los pozostałych pod ziemią jest dotychczas niepewny. — Akcja ratunkowa prowadzona jest w gorączkowym tempie.



Automatyczne awanse nauczycieli

Nowe uposażenia policji i straży granicznej.

Warszawa. — 30 ub. m. ukazały się w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie Rady ministrów o zasadach zaszerogowania funkcjonariuszów państwowych do grup uposażenia i automatycznego awansu nauczycieli, o dodatkach lokalnych, funkcyjnych i służbowych oraz o umundurowaniu niższych funkcjonariuszów państwowych. Ten sam „Dziennik Ustaw” przynosi rozporządzenia o zasadach zaszerogowania sędziów, prokuratorów oraz asesorów i aplikantów, oficerów i szeregowych policji i straży granicznej.

Pozatem ogłoszona została szczegółowo tabela stanowisk we władzach, urzędach, zakładach i instytucjach państwowych. Tabela ta określa stosunek hierarchiczny stanowisk urzędniczych.

Dodatki służbowe.

Dodatki służbowe przysługują m. in. zarządcy gmachu reprezentacyjnego — 200 zł, kierownikom urzędów celnych w mniejszych miastach — 80 zł, kierownikom zakładów akademickich od 60—40 zł, wizytatorom szkół w szkolnictwie ogólnokształcącym — 150 zł, inspektorom szkolnym od 150—300 zł, zastępcom inspektorów szkolnych — 100 zł, instruktorem oświaty pozaszkolnej — 100zł., kierownikom wydziałów w szkołach zawodowych od 50—300 zł., kierownikom zespołów w tych szkołach — od 50 do 250 zł., kierownikom przedszkoli 50 zł., kierownikom i wychowawcom internatów — od 50—100 zł., kierownikom szkół specjalnych — 50 zł., nauczycielom szkół powszechnych powołanych do pracy instruktorskiej — 100 zł., kierownikom kamieniołomów — 200 zł. miesięcznie.

Uposażenia nauczycieli.

Nauczyciele szkół państwowych publicznych pozostający w służbie w dniu 1 lutego 1934 r. będą przeszerogowani do nowych grup uposażeniowych na zasadach obowiązujących innych funkcjonariuszów państwowych.

Rozporządzenie ma donieść znaczenie dla tysięcy rzesz nauczycieli, gdyż wprowadza ono automatyczne awanse. Nauczyciele publicznych szkół powszechnych, szkół ewangel. i oddziałów specjalnych przy szkołach powszechnych, posiadający przepisane kwalifikacje, którzy na skutek obecnego przeszerogowania z-

dotychczasowej IX grupy uposażenia przeszli do grupy X, po 10 latach służby awansują do grupy IX, po 18 latach służby do grupy VIII i wreszcie po 25 latach służby do grupy VII.

Nauczyciele, którzy z dotychczasowej VIII grupy uposażenia przeszli do nowej grupy IX, przechodzą po 17 latach służby do VIII grupy, a po 25 latach służby awansują do grupy VII.

Nauczyciele, którzy z dotychczasowej VII grupy uposażenia przeszli do grupy VIII, awansują do grupy VII; ci, którzy mają ponad 27 lat służby — z dniem 1 stycznia 1935 r., wszyscy zaś pozostali — z dniem 1 stycznia 1936 r.

Uposażenia nauczycieli szkół średnich.

Nauczyciele państwowych szkół średnich, ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, wyższych kursów nauczycielskich, szkół specjalnych, szkół powszechnych (o ile posiadają studia wyższe), którzy wskutek zaszerogowania przeszli z dotychczasowej VIII grupy do IX grupy, awansują po 4 latach służby do grupy VIII, po 10 latach — do VII i po 18 latach służby do VI grupy. Ci, którzy z dotychczasowej VII grupy przeszli do nowej grupy VIII, awansują po 11 latach służby do VII grupy, a po 18 latach do grupy VI.

Pozatem rozporządzenie przynosi szereg awansów innych nauczycieli oraz ich nauczycieli, którzy będą przyjęci do służby państwowej po 1 lutego 1934.

Przesunięcie do wyższej grupy uposażenia może nastąpić tylko w dniu 1 stycznia każdego roku, po ziszczeniu się wymaganych warunków, nie wcześniej jednak jak 1 stycznia 1935 r.

Oficerowie i szeregowi policji.

Rozporządzenie Rady ministrów ustala następujące pobyory dla oficerów i szeregowych policji państwowej: I generały inspektor — 1000 zł., II nadinspektor — 700 zł., III podinspektor — 500 zł., IV nadkomisarz — 430 zł., V komisarz — 335 zł., VI podkomisarz — 270 zł., VII aspirant — 240 zł., VIII st. przodownik — 200 zł., IX przodownik — 180 zł., X st. posterunkowy — 160 zł., XI posterunkowy 150 zł. Te same stawki uposażenia obowiązują oficerów i szeregowych straży granicznej.

Oficerom i szeregowym policji w War-

NAJORYGINALNIEJSZY

POLSKI DZWIEKOWIEC, czyszcy się zasłużonym powodzeniem, łączący szampański humor z napięciem tragicznym,

ZABAWKA

w myśli umowy z wytwórną wysłaniami będzie w Częstochowie tylko do plątku wiazno w Kino teatrze „EDEN”, ALEJA 12.

szawie przysługują dodatki lokalny: I grupa — 150 zł., II — 100 zł., III — 75 zł., IV — 65 zł., V — 50 zł., szóstka — 40 zł., VII — 35 zł., VIII — 30 zł., IX — 30 zł., X i XI po 25 zł. miesięcznie.

Nieco inne dodatki lokalne przysługują funkcjonariuszom policji, pełniącym służbę w Gdyni i na Górnym Śląsku. Pełniącym służbę na obszarze Gdańska przysługują dodatki lokalny w wysokości 200% ich uposażenia.

Pozatem przysługują dodatki służbowe: nadinspektor — 450 zł., inspektor — 350 zł., podinspektor — 250 zł., nadkomisarz — 215 zł., komisarz — 165 zł., podkomisarz — 130 zł., aspirant — 120 zł., st. przodownik — 65 zł., przodownik — 60 zł., st. posterunkowy — 55 zł., posterunkowy — 40 zł.

Za kierownictwo w policji.

Zamiast dodatku służbowego funkcjonariuszom policji na kierowniczych stanowiskach przysługują następujące dodatki funkcyjne:

Komendant główny — 800 zł. miesięcznie, zastępca komendanta — 500 zł., naczelnikom wydziałów, komendantom wojewódzkim, komendantom PP. na Warszawę — 400 zł., komendantom szkół policyjnych, komendantom PP. w miastach wydzielonych — 275 zł., komendantom powiatowym i komendantom rezerw w Warszawie — 250 zł., kierownikom komisariatów — 225 zł. i komendantom posterunków — 80 zł. miesięcznie.

W straży granicznej przysługują szeregowym dodatków funkcyjnych. M. in. komendant główny otrzymywać będzie 1000 zł. miesięcznie, a jego zastępca 700 zł. miesięcznie.

Wszystkie te rozporządzenia wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1934 r. Poczynając od tego dnia, urzędnicy państwowi otrzymywać będą pobyory według nowych grup uposażeniowych.

Piekielny zamach kolejowy W BRUKSELLI.

Bruksela. — Dzięki przypadkowi uniknięto nieobliczalnej w skutkach katastrofy na kolei belgijskiej.

Niewykręci dotychczas sprawy usiłowań umieruchomić automatycznie nastawienie zwrotnicy na dworcu północnym w Brukseli, przy pomocy wielkiego bloku drewnianego. Na szczęście wieźdzący pociąg mechanicznie odrzucił drewniany blok, wieźdząc na normalny tor. Szczegółowe śledztwo w tej sprawie nie doprowadziło dotychczas do ujęcia sprawcy zamachu.

LECZENIE GRUZLICZ W OKOLICACH POBBIEGUNOWYCH.

Helsingfors. — Według doniesień z Leńningradu, komisja do badań arktycznych przy rosyjskiej Akademii nauk opracowała projekt założenia uzdrowiska w okolicach podbiegunowych. Na podstawie przeprowadzonych badań komisja doszła do wniosku, że warunki klimatyczne w okolicach podbiegunowych są bardzo korzystne dla przeprowadzania kuracji przeciwgruzliczej. Na wiosnę r. b. wysłana będzie specjalna ekspedycja celem wyszukania odpowiedniego miejsca i rozpoczęcia robót. Będzie to pierwsze uzdrowisko w okolicach podbiegunowych.

Poćwiartowała męża

i rozrzuciła po ulicach Pesztu. Prasa donosiła o poćwiartowaniu zwłok mężczyzny w Peszcie, rzuconych na pożarcie psom przez tajemniczą kobietę. Zbrodnia została wyjaśniona. Oto policja budapeszteńska prowadziła do dochodzenia w sprawie znalezienia w rozmaitych miejscach Nowego Pesztu kości i mięsa ludzkiego, w poszukiwaniach swych oparła się przede wszystkim na opinii rzeczoznawców, którzy stwierdzili, że ze sposobu poćwiartowania zwłok

mały wnosć, iż zbrodni dokonał ktoś obznajomiony z rzemiosłem rzeźniczkim. Opinia ta okazała się właściwą, bowiem aresztowano żonę rzeźnika z Alagh Szczepa Bognara, pod zarzutem zamordowania swego męża.

Bognarowa przyznała się do zbrodni, twierdząc, iż działała w obronie własnej. Ubiegłego wtorku mąż przyszedł wieczorem pijany do domu i domagał się od niej pieniędzy. Doszło do kłótni, podczas której się pobili. Później mąż przeprosił ją i w zgodzie położyli się spać.

Koło godziny 3 nad ranem zbudził ją blask lampy. Stwierdziła, że mąż znalazł jej pigułkę i wyciąga zeń pieniądze.

Doszło znów do awantury. Bognar dobił w pewnej chwili rewolwer i chciał ją zastrzelić. Malżonko udało się jednak wyrwać mu broń.

Bognarowa chwyciła rewolwer i nie mierząc, strzeliła. Kula trafiła męża w skroń kładąc go trupem.

Bognarowa zeznaje dalej, że całą noc przesiedziała nad zwłokami, zamierzała początkowo zameldować o wszystkim żandarmerji, wreszcie jednak ze względu na swego syna, który uczęszcza do IV klasy gimnazjum, postanowiła zbrodnię swą zataić.

Zwłoki zawiózła do sąsiedniego pokoju i tam przy pomocy noży i przyrządów rzeźniczych męża pościartowała na drobne części.

Część te wzięła do torby i rozrzuciła w rozmaitych miejscach w okolicy Buda pesztu. Głowę męża wrzuciła do Dunaju.

Policja nie daje wiary tym zeznaniom, szczególnie co do twierdzenia iż działała we własnej obronie.

Przećca temu znalezione podczas rewizji domowej wycinki z gazet, w których Bognarowa zamieszczała ogłoszenia matrymonialne podając się za wdowę. Z tego zdaje się wynikać, że mord przygotowywała od kilku miesięcy.

WICEMIN. DUCH PRZESEMI FUNDUSZA BEZROBOCIA.

Warszawa. — Na stanowisko prezesa zarządu głównego Funduszu Bezrobocia powołany został w dniu 3 b. m. wiceminister opieki społ. dr. Kazimierz Duch.

„USZKODZENIE” PAMIATEK POLSKICH PRZY ODNIWIENIU DWORU ARTUSA W GDANSKU.

Gdańsk. — Ostatnio ukończone zostały prowadzone od lat 3-ich prace przy odnowieniu t. zw. dworu Artusa, historycznego zabytku Gdańska, zawierającego wiele polskich pamiątek. W czasie odnawiania wnętrza dworu Artusa odkryto stare freski, pochodzące prawdopodobnie z XVI w. Przedstawiały one św. Rodzina, stworzenie Ewy i upadek grzesznych. Freski te zostały całkowicie odnowione. Podczas prac remontowych uległo pewnemu uszkodzeniu kilka pamiątek polskich. Dotychczas jednak nie udało się stwierdzić, które pamiątki zostały zniszczone.

Katastrofa lotnicza

Samolot runął na dach stodoły pod Inowrocławiem.

Inowrocław. — Straszna katastrofa lotnicza wydarzyła się wczoraj o godz. 11-jej przedpołudniem w pobliżu Inowrocławia na terytorium majętności Otinowco.

Jednoosobowy samolot myśliwski 4 p. lot, w Toruniu uległ niestwierdzonemu do tąd defektowi i runął na dach stodoły, przebijając go i wpadając do wnętrza. Pilotujący aparat kpt. pil. Łukasiewicz doznał tak ciężkich kaleczeń głowy, oraz kontuzji całego ciała, że zmarł na miejscu. Śmierć jego stwierdził przybyły na miejsce wypadku dyrektor szpitala powiatowego w Inowrocławiu dr. Zborowski. Aparat jest kompletnie strzaskany. Ciało Łukasiewicza do tego stopnia było zmasakrowane, że dobry jego znajomy dr. Zborowski nie mógł go rozpoznać. Zwłoki zidentyfikowano na podstawie dokumentów.

Natychmiast zawiadomiono telefonicznie o wypadku 4 p. lotniczy w Toruniu w celu nadesłania drużyny ratowniczej.

KASOWANIE STARYCH I TWORZENIE NOWYCH KATEDR.

Warszawa. — Rozporządzeniem ministra oświaty ustanowione zostały na uniwersytecie warszawskim 3 nowe katedry. Na wydziale humanistycznym ustanowiono została katedra historii Ukrainy oraz katedra filologii ukraińskiej. Na wydziale matematyczno-przyrodniczym utworzona została 4-ta katedra matematyki. Równocześnie na uniwersytecie lwow-

skim zwinęta została na wydziale teologicznym katedra teologii moralnej ogólnej, a utworzona została druga katedra filozofji chrześcijańskiej.

ZYDZI-SZPIEDZY.

Warszawa. — Władze szwedzkie otrzymały prośbę francuskich władz policyjnych o wydanie opinji o braciach Chaime i Sruu Zalcmanach, których aresztowano w Paryżu w związku z wykryciem olbrzymiej afery szpiegowskiej. Zalcmanowie podali się za obywateli polskich. Kierownictwo kartotek urzędu śledczego prowadzi obecnie poszukiwania w rejestrach karnych i poda władzom francuskim wynik badań za parę dni.

Strajk protestacyjny

przeciw ustawie scaleniowej proklamowały Związki Zawodowe w Łodzi.

Łódź. — W lokalu okręgowej komisji Związków Zawodowych odbyło się posiedzenie członków komisji międzyzwiązkowej w sprawie proklamowania strajku protestacyjnego. Posiedzeniu przewodniczył poseł Szczerkowski. Zebrani wypowiedzieli się przeciw przedłużeniu czasu pracy w tygodniu i przeciw ustawie scaleniowej.

Po dyskusji uchwalono rezolucję, w której postanowiono proklamować na 10 stycznia b. r. jednodniowy strajk protestacyjny przeciw przedłużeniu czasu pracy, pogorszeniu czasu urlopow robotniczych oraz ustawie scaleniowej. Równocześnie zebrani domagają się wprowadzenia w najbliższym czasie ustawy przewidującej 40-godzinny tydzień pracy dla robotników fizycznych.

Strajk protestacyjny

na 3-ich kopalniach w Sosnowcu.

Sosnowiec. — Najzupełniej niespodziewanie wybuchł strajk protestacyjny przeciwko ustawie scaleniowej na trzech kopalniach Towarzystwa warszawskiego, a to na „Kazimierzu”, „Juljuszu” i „Jakubie”. Strajk ma dotychczas przebieg zupełnie spokojny. Ogół strajkujących na trzech kopalniach na dwóch zmianach wynosi 2,500 osób. Strajk ma potrwać 24 godziny.

PROCES O „MARSZ NA MSZANE DOLNĄ”.

Nowy Sącz. — W Nowym Sączu rozpoczęła się rozprawa przeciwko 21 góralom oskarżonym o akcję sabotażową w związku z niedziałym strajkiem rolnym.

Akt oskarżenia dzieli oskarżonych na dwie grupy.

Do pierwszej zalicza oskarżonych od 1—7, dla których domaga się kary do 5 lat więzienia, do drugich zaś pozostałych oskarżonych z art. 164 par. 1, zagrożono karą do 2 lat więzienia.

Główny oskarżony Jakób Górny podaje, że był sekretarzem koła Stronictwa Ludowego w Glinnem, do winy się jednak nie poczuwa.

Po przesłuchaniu oskarżonych przewodniczący ogłasza przerwę rozprawy do czwartku, w którym to dniu rozpoczyna się zeznanja świadków. Rozprawa budzi duże zainteresowanie.

Zuchwały napad bandytów

na pocztę i dom sąsiedni.

Kielce. — Na agencję pocztową we wsi Loniów w pow. sandomierskim, dokonano niezwykle śmiałego napadu rabunkowego trzech zamaskowanych bandytów.

Bandyci, pod groźbą własnej broni, sterowali kierowniczkę agencji i zabrawszy klucze do kasy, zrabowali 1.315 zł. gotówką i znaczną ilość znaczków pocztowych. Następnie bandyci opuścili agencję pozostawiając kierowniczkę, związaną powrozami, poczem dokonali drugiego napadu na prywatny dom Jana Stradowskiego, rabując u niego drobną kwotę, poczem zbiegli. Narazie pościg nie dał rezultatu.

DYREKTORZY TEATRÓW REWJOWYCH OSKARŻENI O NADUŻYCIA PODATKOWE.

Warszawa. — Do urzędu prokuratorskiego wpłynęło doniesienie karne przeciwko dyrektorom teatrów rewjowych w Warszawie.

Magistrat oskarża dyrektorów tych teatrów o popełnienie malwersacji natury podatkowej. Popularnych kierowników teatrów oskarżono o przywłaszczenie 40.000 zł., zainkasowanych z podatku widowiskowego. W sprawie tej wszczęto już dochodzenia.

KRONIKA

Częstochowa
5
Stycznia
Piątek
Dziś — Telesfora pap i m. Jutro — Trzech Króli.
Wschód słońca o godz. 7.46
Zachód „ „ 15.52
Kalendarz historyczny:
Austriacy wkroczyli do Krakowa w roku 1796.

— **Pożeganie generała Dąbkowskiego.** Dotychczasowy dowódca 7-jej Dywizji piechoty p. generał Dąbkowski, przechodzący w stan spoczynku, w najbliższych dniach opuszcza Częstochowę i przenosi się na stałe do Warszawy.

Korpus Oficerski 7 Dywizji piech. pożegna ustępującego dowódcę bankietem, który urządzony zostanie w dn. 6 b. m. o godz. 9-jej wiecz. w kasynie garnizonowej.

Niezależnie od tego w dzisiejszy czwartek o godz. 6-jej wiecz. w sali Rady Miejskiej odbędzie się posiedzenie komitetu obywatelskiego, który zawiązuje się, aby pożegnać gen. Dąbkowskiego w imieniu społeczeństwa m. Częstochowy.

— **Z kroniki towarzyskiej.** W środę, dn. 3 b. m., ks. Franciszek Rzykciecki, proboszcz parafji Zielona Dąbrowa, w asyście przewielebnego księdza palrata Fr. Mireckiego i ks. proboszcza Stefana Jastrzębskiego pobłogosławił w kościele św. Zygmunta związek małżeński pomiędzy bratanikiem swym, prof. Leonem Rzykcieckim, a panną Janiną Hanką Halicką ze Lwowa.

Młodej parze na nowej drodze życia „Szczęść Boże”.

— **Wzrost kosztów utrzymania w Częstochowie.** Komisja statystyczna przy Inspektoracie Pracy na posiedzeniu w dn. 3 b. m. określiła dzienny koszt utrzymania 4-osobowej rodziny pracowniczej na 4 zł. 15 gr., ustalając w ten sposób wyższe koszty utrzymania o 0.97 proc. w ciągu miesiąca grudnia w porównaniu z listopadem r. ub.

— **Samochody w urzędach samorządowych.** Sprawę używania samochodów przez wyższych urzędników samorządowych wyjaśniło ministerstwo spr. wewn., zaznaczając, że używanie samochodów osobowych z budżetów związków samo-

ządowych uważa za dopuszczalne jedynie w związkach wojewódzkich, powiatowych związkach samorządowych, oraz w gminach miejskich z ludnością powyżej 100.000 mieszkańców, pod warunkiem, że wydatki na utrzymanie samochodu (łącznie z pensją szofera) nie będą przekraczały 50 gr. za jeden przejechany kilometr.

Powiatowy związek samorządowy nie powinien posiadać więcej jak jeden samochód osobowy. Pozostałe winny być sprzedane, wrazie gdyby to nasuwało trudności, zagorawane.

— **Jaką będziemy mieli pogodę w styczniu?** Pierwsza dekada (od 1 do 10 stycznia): Pierwsze dni dekady stoją jeszcze



wznowu wilgotnej mglistej lub pochmurnej aury. W połowie okresu rozpoczyna się napyw mroźnych mas powietrza lądowego. Przy zetknięciu się tych mas z ciepłym powietrzem morskim, zalegającym dotąd Europie i większą część Polski, dojdzie miejscami do większych opadów przy zmiennym zachmurzeniu nieba i wahającej się temperaturze. W następne dni liczyć się trzeba z ogólnym większym rozpozodzeniem i spadkiem temperatury do mrozu włącznie, szczególnie na północnym-wschodzie Polski.

Druga dekada (od 11 do 20 stycznia): Z początku dość pogodnie lub pogodnie i mroźno o chwilowo chmurzysmych stanach nieba. O ile poprzednio chwyć mroz, nastąpi napród dalsze obniżenie się temperatury. Około 14 stycznia istnieje skłonność do zaburzeń atmosferycznych i naglej zmian. W dniach od 13 do 20 przeważa aura zmienna i wietrzna, burzliwa nad morzem, przy niespokojnym stanie termometru i barometru. Miejscowe zadymki śniegowe, wichury itd.

Trzecia dekada (od 21 do 31 stycznia): W tej dziesiątce dni zapanuje pogoda ogólnie pochmurna lub zmienna z większymi przejaśnieniami nieba. Skłonność do obfitych opadów — śniegu lub śniegu z deszczem — istnieje szczególnie około 21, 24, 27 i 31. Mroźniej na wschodzie. Na zachodzie i częściowo na południu temperatury w pobliżu zera. Po odwilży, znów tendencja do stopniowego obniżania się temperatury.

— **Obniżka taryfy osobowej na liniach lotniczych.** Z dniem 1 stycznia 1934 r. wprowadzona została na polskich liniach lotniczych obniżona taryfa. Obniżka ta wynosi, podobnie jak na kolejach państwowych 25 proc.

Według nowej taryfy bilet lotniczy z Warszawy do Krakowa, Katowic lub Poznania, kosztuje 30 zł., do Gdańska, Gdyńi 35 zł., do Lwowa 45 zł., z Krakowa do Wiednia 55 zł., ze Lwowa do Bukaresztu 75 złotych.

Wszystkie znaki obliczane są w stosunku do taryfy dawnej.

— **Cukier nie potanieje.** Zapowiadana kilkakrotnie sprawa obniżki cen cukru odwleka się i to zdaje się na długi czas. Podobno obniżce tej sprzeciwia się Ministerstwo skarbu, ze względu na wpływ podatkowy od cukru. Niechętnie również odnoszą się do tej sprawy zainteresowane koła przemysłowe, broniąc się w ten sposób, że obniżka cen cukru wymagałaby zmiany obowiązującej obecnie ustawy. W każdym razie nie można się spodziewać, aby przed wiosną sprawa ta ruszyła z miejsca.

Tragiczny wypadek

na kolonjach zimowych uczniów gimn. z Częstochowy w Zakopanem

Jak donosiliśmy, w dn. 1 stycznia r. b. na 12-dniowe kolonje i kurs sportów zimowych wyjechało z Częstochowy do Zakopanego 9-ciu uczniów starszych klas Gimnazjum Tow. Szkoły Społecznej (dawn. Gimn. Związkowego). Wśród uczestników kolonji, której kierownikiem jest prof. Hyla, znalazło się ponadto 3-ich uczniów z innych szkół średnich w Częstochowie. Przyłączyli się również do owej kolonji na Bystrym pod Nosalem dwaj studenci: bracia Janusz 8-jej kl. Gimn. Społecznego i Adam Jakubowski, częstochowianin — Waclaw Jakubowski, słuchacz II kursu Politechniki Warsz., syn b. prokurenta Częst. Syndykatu Rolniczego oraz Stefan Kubicki, słuchacz Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie.

W dniu wczorajszym z kolonji częstochowskiej w Zakopanem nadeszła wieść o tragicznym wypadku. Oto czterej uczestnicy kolonji: dwaj Jakubowscy, Kubicki i uczeń Gimn. Społecznego Henryk Błaszczak, którzy zamieszkiwali w jednej izbie, onegdajszego ranka przed udaniem się na spoczynek napalili silnie w piecu, zatykając szyber przed wypaleniem się o-

gnia. Wczoraj rano znaleziono ich zczadzionych i nieprzytomnych.

Pomimo zastosowania wszystkich środków ratunkowych i zastrzyków w szpitalu wskutek silnego zczadzenia zmarł student Waclaw Jakubowski, natomiast jego brata 8-klasistę Adama Jakubowskiego, jak i Błaszczaka oraz studenta Kubickiego udało się uratować.

Nadmienić należy, że zmarły tragicznie student Jakubowski, który przed 2-ma laty otrzymał maturę w Gimn. Społecznym w Częstochowie, przed niedawnym czasem zachorował na zakażenie krwi, zaturając się od zielonej kszuli, zawierającej w barwniku arsenik, który wskutek zatarcia skóry przedostał się do krwi. Obecnie pojechał do Zakopanego, aby wypocząć po dłuższej chorobie i miast poprawy zdrowia znalazł śmierć.

Natychmiast po zawiadomieniu o tragicznym wypadku Dyrekcji Gimn. Społecznego dyr. Rzędowski wraz z jedną z profesorek wyjechał do Zakopanego.

Rodzicom tragicznie zmarłego syna wyrażamy na tem miejscu serdeczne współczucie.

Ruch budowlany w trzecim kwartale 1933 roku. Główny Urząd Statystyczny opracował ciekawe dane, dotyczące ruchu budowlanego w miastach z ludnością ponad 20,000 mieszkańców w tym samym kwartale 1933 roku.

W okresie tym ukończono ogółem 1,071 nowych budynków, w tem 967 budynków mieszkalnych, 47 przemysłowych i handlowych, 8 gmachów użyteczności publicznej, oraz 49 innych budynków. Ponadto ukończono 132 nadbudówek i dobudówek, w tem 106 mieszkalnych, 14 przemysłowych i handlowych, 4 użyteczności publicznej, oraz 8 innych.

W nowoukończonych budynkach znajduje się ogółem 2,523 mieszkań o ogólnej liczbie 7,273 izb. Z ogólnej liczby nowych mieszkań 265 przypada na 1-izbowe, 794 na 2-izbowe, 761 na 3-izbowe, 620 na 4 i 5-izbowe i 74 na większe mieszkania.

Wycofanych z użytkowania zostało w trzecim kwartale 1933 roku ogółem 110 budynków.

Choroby zakaźne w Polsce. Jak wynika z ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, w okresie od 3 do 9 ub. m. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych:

203 przypadki duru brzusznego, 3 rzekomego, 47 duru osutkowego, 2 czerwoni, 542 błonicy, 426 błonicy, 6 zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 1,505 odrdy, 92 róży, 244 krztusca, 37 gorączki pologowej, oraz po jednym przypadku węgliką i Heine Medina.

W porównaniu z tygodniem poprzednim zwiększyła się liczba przypadków błonicy.

Świadcstwa z akt stanu cywilnego wolne od opłat,

Na podstawie wydanych ostatnio przepisów wolne są od opłaty stempelowej odpisy, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, dotyczące szefów i funkcjonariuszów przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych, jeżeli te osoby są obywatelami państwa wysyłającego i należą do uznanego personelu eksterytorjalnego, dalej szefów przedstawicielstw konsularnych państw obcych, również pod warunkiem obywatelstwa danego państwa, wreszcie członków rodzin wymienionych osób urzędowych. Również wolne są od opłaty stempelowej świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane w pewnych wypadkach na żądanie przedstawicielstw państw obcych.

W odniesieniu do obywateli polskich wolne są od opłaty stempelowej świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane celem przedstawienia ich kasom chorych, w związku z ubezpieczeniem pracowników umysłowych i innym instytucjom ubezpieczeniowym niemieckim dla stwierdzenia uprawnień ubezpieczeniowych. Dotyczy to również świadectw wydawanych celem dołączenia do akt urzędu prowadzącego ewidencję i kontrolę ruchu ludności, oraz świadectw wydawanych urzędem państwowym i samorządowym.

Rozprawy w sądach starościńskich bez adwokatów. Ministerstwo spr. wewn. wydało doniesienie wyjaśnienia do wojewódów i komisariatu rządu m. Warszawy w sprawie sądów starościńskich. Została utrzymana zasada zakazu występowania adwokatów przed temi sądami. Adwokat nie wolno podpisywać podań, składanych w postępowaniu karno-administracyjnym. Okólnik ten zwraca uwagę na to, że nieletni poniżej lat 17, nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za wykroczenia. W stosunku zaś do nieletnich powyżej lat 17, należy stosować środki natury wychowawczej.

Diety dla pracowników samorządowych. Ministerstwo spraw wewn. wydało instrukcję do samorządu w związku z opracowaniem nowych preliminarzy budżetowych. Instrukcja zaleca między innymi daleko idące kompresje wydatków w związku z kurczącymi się wpływami samorządów.

Oszczędności te należy stosować przy wyplatce przez samorządy diet, biorącym udział w specjalnych pracach komisyjnych, posiedzeniach wydziałów itp. Diety nie mogą przekraczać w żadnym wypadku 6 — 7 zł. dziennie. Dotąd, jak wiadomo, niektóre samorządy wyplacały diety sięgające nawet 14 — 15 zł. dziennie.

Zgony w Polsce. W ciągu pierwszego półrocza r. ub. zmarło w Polsce ogółem 252,590 osób, w tem 58,605 niemowląt. Z tego na drugi kwartał przypada 113,153 zgonów (24,572 zgonów niemowląt).

Z ogólnej liczby zgonów w drugim kwartale r. ub. 45,049 zanotowano w województwach centralnych, 19,493 we wschodnich, 14,662 w zachodnich, oraz 33,949 w południowych.

Na wyznaczenie rzymsko-katolickie przypada 72,713 zgonów, na grecko-katolickie 15,141, na prawosławne 14,313, na ewangelickie 3,198, na mojżeszowe 7,303, na inne wyznania 483 zgony.

Przeciętnie na 1,000 mieszkańców przypada w II-gim kwartale 13,7 zgonów. Najmniejsza śmiertelność, mianowicie 12,6 zgonów na 1,000 mieszkańców przypada na województwa zachodnie, największa zaś — 15,5 na województwa południowe.

Gołeźdź. Od kilku dni temperatura w ciągu dnia skacze. W południe termometr wskazuje wyżej zera, więc mamy odwilż. W godzinach popołudniowych — opada, powstaje gołeźdź. Trudno wtedy jest przejść nawet kilkadziesiąt kroków, aby nie poslizgnąć się i nogi nie zwichnąć. Zanotowano już kilka wypadków.

Niewątpliwie władze policyjne wydać polecenie dozorcóm, by chodniki posypywane były piaskiem, w celu uniknięcia wypadków.

Kurs dolara. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,55%.

Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 4 na 5 bież. mieszkańca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Bez pieniędzy. Kowalska Helena, Al. Wolności 19, zameldowała policji, że do jej pracowni przyszły dwie kobiety w celu kupna swetrów i jedna z nich skradła dwa swetry, które Kowalska odebrała. Kradzieży dokonała Wachowicz Zofia, ul. Marysi 7.

Zamiana przy pakowaniu. Gdzizela Walerja ze wsi Konopnica zameldowała policji, że Herszlikowicz Pinkus, ul. P. Marii 4, od którego kupiła meble za sumę 70 zł., przy pakowaniu tychże zamienił je na mniej wartościowe.

Aresztowani „fabrykantów” fałszywych 1, 2 i 5 złotych monet.

Ukazuje się coraz częściej w obiegu większe ilości fałszyfikatów monet 1, 2 i 5-złotowych na terenie naszego miasta zdwójtą czunością policji śledczej. Dłuższa obserwacja roztoczona nad osobami podejrzanymi wwieńczeniu została w końcu pomyślnymi rezultatami. Oto w dniu 30 grudnia ub. r. zatrzymanymi zostali przez policję dwaj mieszkańcy Częstochowy: Franciszek Reterski, Al. Kościuski 15 i Abram Djamont, Garncarska 38. Podejrzani oni są o podrobienie i puszczanie w obieg fałszywych 1, 2 i 5 złotych monet.

W toku dochodzenia władze śledcze zakwestionowały u wyżej wymienionych: 5 szt. — 1 zł., 9 szt. — 2 i 10 szt. — 5 złotych monet fałszywych. Prócz tego znaleziono większą ilość materiału do fabrykacji tychże.

Właściciel pomagał sobie. Merta Jakub ze wsi Dziewki, pow. zawierciańskiego, zameldował policji częstochowskiej, że przy sprzedaży węgla przewieźzionego do Częstochowy furmanką, pomagał mu jakiś nieznamy osobnik, który następnie przywłaszczył sobie otrzymane za węgiel 8 zł. 80 gr.

Zaczeponia i pobita. Pietrzak Halina (Narutowicza 334) zameldowała policji, że na ul. Narutowicza została zaczeponia i pobita przez Ciszewskiego Władysława (Peria 14).

Zamiast zapłaty. Urbaniak Marjana (Garncarska 16) zameldowała policji, że zamieszkała tam Win Samuel w dn. 1 stycznia b. r. o godz. 24-ej pobił ją za to, że upominała się go o zapłatę za otwarcie bramy.

Desperacki czyn młodej dziewczyny.

W dniu 2-m b. m. o godz. 6-ej rano na zosie prowadzącej do Rzeźni miejskiej obok toru kolejowego Stradom — Częstochowa, znaleziono nawpół przytomą 17-letnią Antonią Kopęć mieszkankę baroków miejskich, która w zamiarze samobójczym wypila większą dawkę esencji octowej. Desperatkę przewieziono do szpitala przy ul. Waszyngtona. Życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo.

Kopciówna kilkakrotnie już targnęła się na swe życie, ostatnio zaś w dniu 30 grudnia r. ub. znaleziono ją na torze kolejowym, gdzie położyła się na szynach, oczekując śmierci. Została jednak w porę zauważona przez służbę kolejową i usunięta.

Przywłaszczył sobie ubranie nieboszczyka. Grin Szmul z Kłobucka zamel-

dował policji, że Stycko Jankiel (Spadek nr. 11) przywłaszczył sobie ubranie po zmarłym w szpitalu na Zawodziu synu jego Moszku Grinie.

Kronika sportowa

Mecz bokserski Moskwa — Warszawa. Poselstwo polskie w Moskwie zwróciło się do zarządu Warsz. Okr. Zw. Bokserskiego z zapytaniem, czy WOBZ posiada zezwolenie federacji międzynarodowej na zawody z bokserami sowieckimi, gdyż tylko w tym przypadku naczelna władza sportu sowieckiego gotowa jest do wystawienia drużyny przeciwko reprezentacji Warszawy. Zarząd WOBZ wysłał telegraficzną odpowiedź z podkreśleniem posiadania zezwolenia oraz z pozycją odbycia zawodów Warszawa — Moskwa w lutym r. b. w Warszawie.

Hokej w całym kraju. W Warszawie odbyły się podczas świąt tylko trzy mecze: Warszawa — Polonia 1:0 (mistrz kl. A); AZS II — Iskra 6:0 i Warszawa — Iskra 2:1 (mistrz kl. B.). W Krakowie Legia pokonała Sokół 2:1. W Katowicach Śląski K. H. pokonał B. B. S. V. (Bielsko) 1:0. W Kryncicy walczyli na remis repr. miasta z K. T. H. 3:3. W Lwowie Lechia pokonała Hasmonee 10:0, a Pogoń — Ukrańe 3:0.

Międzynarodowy turniej hokejowy w Kryncicy. Wczoraj w Kryncicy rozpoczął się międzynarodowy turniej hokejowy. Warunki atmosferyczne doskonale, pogoda mroźna bez wiatru, temperatura — 5 st. C. Przed południem rozegrano mecz między drużynami Währing (Wiedeń) i AZS (Poznań), zakończony wynikiem 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).

Międzynarodowe zawody łyżwiarskie w Zakopanem. W dniach 5 — 7 b. m. rozegrane zostaną w Zakopanem wielkie międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej. W zawodach tych wezmą udział następujący zawodnicy: jazda pań: Schwartz (Berlin), Michaels (Berlin), Schmidt (Berlin), Kiss (Budapeszt), Popowiczowa, Czerowna (Katowice), Cukiertówna (Warszawa). Jazda panów: Koudelka (Praga), Law (Berlin), Wehrna (Berlin), Vadač Ball, Veinzorn (Budapeszt), Iwasiewicz, Staniszewski (Warszawa), Gorbett, Breslauer, Sojka (Katowice). Jazda parami: Krummlinger (Berlin), Tusak — Balasac (Budapeszt), Bilorówna — Kowalski (Lwów), Chachlewska — Theuer (Warszawa), Kalusowie i Zmudziński (Katowice).

Międzynarodowe projekty narciarzy. Polski Związek Narciarski projektuje obesłanie szeregu zawodów narciarskich zagranicą. Największą ekspedycją pojedzie najprawdopodobniej na zawody o mistrzostwo Czechosłowacji, które odbędą się od 28 stycznia do 4 lutego, w Bańskiej Bystrzycy (Niskie Tatry). Nadto projektowane jest obesłanie mistrzostw Tatr w Westerowie, mistrzostw Jugosławii i Rumunii. Na zawody o mistrzostwo Europy (F. I. S.) w Solleftea (Szwecja) pojedzie 7 — 9 zawodników, zaś na mistrzostwa zjazdowe do St. Moritz (Szwajcaria) 5 zawodników. Obecnie trening naszych czołowych narciarzy prowadzi w Zakopanem Br. Czech.

Ostatnie wiadomości ZAMACH NA HITLEROWCA - LOTNIKA.

Sztokholm, 4.1. — Ubiegłej nocy dokonano zamachu na szwedzkiego narodowego socjalistę lotnika Wiklunda, który dwa tygodnie temu wywiesił flakże ze swastyką na domu ludowym w Sztokholmie. Zamachowcy, jadący samochodem, dali dwa strzały rewolwerowe do przechodzącego Wiklunda, raniąc go lekko w ramię.

Fantastyczne pogłoski

London, 4.1. — W Londynie obiegła pogłoska, że w czasie ostatniej rozmowy kanclerza Hitlera z ambasadorem francuskim Francois Poncec kanclerz Hitler sondował tego ostatniego co do ewentualnego stanowiska Francji na wypadek akcji niemieckiej w Rosji sowieckiej. Według tej pogłoski, Hitler: „adniał swe wystąpienie znanymi powiedzeniami niemieckimi o narodzie bez ziemi. Terenem akcji niemieckiej miałyby być Białorusk i Ukraina, podstawa zaś operacji Prusy Wschodnie. Podobno kanclerz dał ambasadrowi zapewnienie, że nie

żywi wobec Polski żadnych agresywnych zamiarów.

Jakkolwiek wiadomość powyższa zgodna jest ze znanym planem wschodnim partii narodowo socjalistycznej, podejmy ją z zastrzeżeniem, gdyż włączenie jej w rozmowę dyplomatyczną stawia ją w zupełnie innym świetle, niż dotychczas sowe propagandowe jej wysuwanie.

J. SIMON W BERLINIE. London, 4.1. — W kołach rządowych rozważana jest ewentualna wizyta sir Johna Simona w Berlinie w drodze powrotnej z Rzymu do Londynu. Oczywiście nie przeszkodzi to ministrowi w przewidzianej już przedtem powtórnym wizycie w Paryżu.

GEN. FRITSCH — DOWÓDCA REICHSWEHRY. Berlin. — Następcą gen. Hammersteina na stanowisku naczelnego dowódcy Reichswehry mianowany jest gen. porucznik Fritsch. Dekret o nominacji oczekiwany był w tutejszych kołach politycznych z wielką niecierpliwością.

NIEZWYKŁA TRAGEDJA. Katowice, 4.1. — Pod Białą Zuccą się pod pociąg 75-letnia starszuszka Anna Bożkowska. Przyglądająca się temu wypadkowi z okna facjatki 14-letnia dziewczynka Helena Zajacówna, wychyliła się tak bardzo, że wypadła. Dziewczynka zdołała uchwycić się drutów o wysokim napięciu, lecz jednocześnie dotknęła nogami ściany. Z drutów zdjęto dosłownie zwęglone zwłoki.

Krwawo i bezlitośnie sprawował swe rządy Wielki Sultan. Setki najpiękniejszych dziewcząt porwymano do jego haremu. U boku Sultana królowa piękna, jasnowłosa europiejka, otoczona blaskiem przepychu i złota. Mimo bogactwa chciałaby znieść tyran, ale ktoś śmiały przedstawił się jego wali? — A jednak znalazł się taki — był nim piękny książę Tehar... Rolę księcia Tehara kreuje jeden z największych artystów świata

Iwan Mozzuchin rolę zaś jasnowłosej sultanki Fania Fedor w arcyfilmie egzotyki i przepychu Tysiąc i druga noc

PREMJERA już za kilka dni w kinie „EDEN” Aleja 12.

RZEŹNIK lat 35, kawaler, zaślubił pannę lub wdowę. Dla wspólnego dobra proszę poślady Orlery do s.k. „Gońca” sub „S. K.”

SPRZEDAŃ sklep, ul. Ogrodowa 63.

POWAŻNA chrześcijańska firma przemysłowa poszukuje od zaraz emiennie starszej osoby, może być wdowa z dzieckiem do prowadzenia samodzielnego interesu w charakterze ekspedientki kasierki. Przy interesie mieszkankie darmo. Pensja 15 zł. tygodniowo i procent. Wymagana kaucja 500 złotych. Orlery do sklepu „Gońca” pod „Siumiena” 25

MIESZKANIE sklep i pokój do wynajęcia. Ostatni Grosz, ul. Szczytowa 6, gospodarz.

TANI pokój wspólny dla kobiety pracującej. Orlery do sklepu „Gońca” pod „Tani pokój” 20

DWA POKOJE w kuchni do wynajęcia. ul. Waszyngtona nr. 18.

DWA POKOJE w kuchni wolne na ul. Sobieskiego nr. 44. 16

POSZUKUJĘ zdolnych agentów (tek) do przyjmowania zamówień. Zgłoszenia osobiste ul. ks. Brzeźni 33. Raków. Piątek godz. od 11 — 12 rano. J. Bruch.

DOM do sprzedania nowy z powodu wyjazdu, ul. Prądzynskiego 5 gospodarz.

ZGUBIONO książkę wojskową i kartę rejestracyjną wydaną przez PKU. Częstochowa na imię Antoni Mięstrak.

ZGUBIONO kwit lombardu nr. 33936.

POKÓJ z oddzielnym wejściem do wynajęcia. III Aleja nr. 53 m. 4.

ZGUBIONO książkę wojskową i kartę rejestracyjną wydaną przez PKU. Częstochowa na imię Antoni Mięstrak.

W sprawie wyjazdu do Kanady

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, do Kanady emigrować mogą żony, udające się do swych mężów na zasadzie imiennych wezwań czyli permitów oraz dzieci w wieku do lat 18, posiadające również permit kanadyjski.

Permity kanadyjskie ważne są 5 mies. od daty wystawienia w Kanadzie.

Do Kanady mogą również wyjechać reemigranci, którzy nie przekroczyli rocznego terminu pobytu poza granicami Kanady. Mogą oni zabrać swe żony oraz dzieci do lat 18.

Osoby wymienione, pragnące wyjechać do Kanady, winny, we własnym interesie, zwrócić się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecala nr. 7) lub do oddziału i agentur na prowincji celem otrzymania dalszych wyczerpujących informacji oraz pomocy przy wyrobieniu dokumentów podróży.

Kronika handlowa

— Import drobiu na rynek angielski. Parlamentowi angielskiemu przedstawiono projekt wprowadzenia przymusu znakowania drobiu importowanego.

Projekt przewiduje, że drób ma być znakowany na jednym z dwu skrzydeł. Znakowanie musi być dokonane przed u skutecznieniem importu i oddaniem drobiu do odprawy celnej.

— Polsko - sowieckie stosunki handlowe. W ub. m. otrzymano zamówienie dla „Torgsinu” za pośrednictwem „Sompoltorgu” na dostawę 130 ton stoniny za 230 tys. zł., 50 tys. beretów za 46 tys. zł., oraz na 65 tys. metrów tkanin białostockich za 230 tys. złotych.

Ogółem zawarto w grudniu r. ub. transakcji dla „Torgsinu” na sumę przeszło pół miliona złotych. W toku są rozmowy w sprawie dalszych zamówień 2 tysięcy metrów tkanin wełnianych łódzkich na sumę 9 tys. zł., trykotażu na sumę 230 tys. zł. oraz na konfekcję. Ponadto należy się spodziewać zawarcia transakcji na dostawę 260 ton stoniny za 469 tys. zł., oraz 1000 ton wierzchniny wartości około 1.100 tys. zł.

Ogółem w pierwszej połowie stycznia roku bieżącego za pośrednictwem „Sowpoltorgu”: — „Torgsin” zakupił na w Polsce towarów na sumę 2 mil. złotych.

— Okazje do handlu z zagranicą. Firma marokańska pragnie importować z Polski tkaniny, wyroby dziane, konfekcję męską, damską i dziecięcą oraz obuwie. Firma grecka poszukuje zastępstwa polskiej przedsiębiorstwa wełny czesankowej. Firma egipska pragnie objąć przedstawicielstwo fabryki tkanin bawełnianych oraz wyrobów dzianych. Firma gdańska poszukuje źródeł zakupu skór zamorszych. Firma rumuńska pragnie nawiązać stosunki z polską fabryką celulozową.

Blizszych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo Handlowej w Łodzi.

— Masło. Na rynku masłarskim panowała nadal tendencja słaba. Jakkolwiek podał wskutek zmniejszonej w zimowych miesiącach produkcji była znacznie mniej sza, aniżeli w letnich, to jednak skutkiem spadku konsumcji rynek wewnętrzny nie był w stanie wchłonąć całej ilości, która się znalazła na rynku. Ponieważ zaś nadwyżki prawie całkowicie pozostają w kraju, rynek bowiem niemiecki jest w chwili obecnej dla eksportu zamknięty, wywóz zaś do Anglii zupełnie się nie opłacał, przeto ceny masła mają wyraźną tendencję spadkową. Mieczarstwo nasze w chwili obecnej ma duże trudności do zwalczania. Na największym rynku — angielskim — wobec dużych dowozów z kolonii ceny również miały tendencję spadkową.

— Pogorszenie na rynku przędzy. Ostatnie dni grudnia na rynku przędzy bawełnianej w Łodzi nie przyniosły żadnej poprawy. Sytuacja kształtowała się w dalszym ciągu pod znakiem minimalnego zapotrzebowania ze strony odbiorców. Konjunktury te pozostają w ścisłym związku z zastojem okresu międzysezonowego, gdyż produkcja gotowych towarów w poszczególnych fabrykach ulega w tym czasie ograniczeniu. Ceny przędzy bawełnianej pod wpływem tego zastój kształtowały się spadkowo, a transakcje dochodziły do skutku w bardzo nielicznych wypadkach. Również i transakcje epeluniacze przędzą bawełnianą ustaly zupełnie wobec niewielkich stosunkowo ostatnio wahań kursu dolara. Potęguje się zastój na rynku i wzrost zapasów przędzy bawełnianej.

W sferach producentów...

rynku przędzy bawełnianej oczekiwać można dopiero w drugiej połowie stycznia w miarę rozwoju produkcji dla potrzeb sezonu wiosenno-letniego.

W związku z tem zarząd kartelu przędzali bawełnianych w Łodzi obniżył uruchomienie do 37 godzin tygodniowo na okres od 25 grudnia ub. roku do 25 stycznia 1934 r.

Z dziedziny mody.

Tegoroczna suknia wieczorowa.

Jaką suknię sobie sprawić, żeby była elegancka. żeby mieć z niej dużo korzyści i niebardzo się wykosztować. Otoż najpraktyczniejsza i zawsze modna będzie czarna. Charakter jej wieczorowy zależeć będzie od wielkości wycięcia na plecach. Moda wymaga, aby suknie wieczorowe, z przodu skromne, z tyłu na plecach były jaknajbardziej wycięte. I to właśnie madaże sukni piętno wieczorowe. Od nas już zależy, jak zrobić, by suknie nie zsmęła się z ramion: czy podtrzymać ją skrzyżowaniem na plecach szelkami, spiętymi w środku kłami z strasów, czy też paseczkami tych samych strasów. Na ramieniu można przypiąć pęk piór. Tak wycięta suknie wymaga jednak czegoś do osłoneżenia ramion i pleców. Poza sortie, które dziś stało się już prawie nieodzowne, dobrze jest mieć krótką pelerynkę, właściwie raczej kryzę, często obszytą drukiem dla sztywności, mającą także na celu tak modne dziś poszerzenie ramion. Kryza ta jest zapięta pod szyją albo wiązana na kokardę i może być niekoniecznie w tym samym co suknie kolorze.

Wogóle kokardy, niedbale wiązana, modne są bardzo w tym roku. W sukniach wizytowych widzimy często, jako jedyne przybranie, szalik wiązany pod szyją na dużą kokardę. Poza tem mało ozdób: jakiś guzik, jakiś błyszczący spiczek. Ozdoba jest prosta i dobry kraj — dwie rzeczy, najtrudniejsze do osiągnięcia.

Nowości w krajnie mody.

W bieżącym sezonie ogromnym powodzeniem będą się cieszyły różnego rodzaju tuniki. Już w ubiegłym sezonie zimowym pojawiły się one dość często, uważane jako ważny szczegół sukni popołudniowej. W tym sezonie będą noszone nie tylko jako odrębne części garderoby (np. bluzki) ale i jako składowa część całej sukni. Trzeba zaznaczyć, że tuniki będą zawsze kontrastowe.

Wszelkie długości będą modne, począwszy od krótkich kamizelek z baskiną, no szonych pod żakietami, a kończąc na długiej tunice przy wełnianej lub jedwabnej sukni, z pod której widać będzie kilka centymetrów spodnicy.

Bluzki z tuniakami (baskinami) zrobione z welwetu, wełny noszone będą do paki. Zrobione z jedwabiu satyn, jedwabnego velour'u z koronki, odpowiednie będą do sukien strojnych. Bardzo eleganckim strojem popołudniowym będzie bluzka z białego jedwabiu do spodniczki ciem-

nej z jedwabiu lub aksamitu. Na wieczór zaś, strojna tunika z koronki kremowej, noszona do spodniczki z czarnego tiulu.

Wszelkiego rodzaju zapięcia, plisy, żaboty, barwne hafty, znajdują zastosowanie w tuniakach. Będą to stroje praktyczne i pełne wdzięku.

A przed laty 300 panny były takie...

Adam Jazemski muzyk i budowniczy króla Władysława IV, w dziełku p. t. „Gościniec” opisał życie mieszczan warszawskich w r. 1634. Dajemy krótki z niego wyjątek dowodzący, że Warszawianki nie zmieniły się wiele przez te 300 lat.

„Postrzęgłem najprzód pannę białą, rumianą z brwią czarniuchną, od złota, pereł i kamieni kąpiącą. Pani matka szła za nią, niosąc książki z złotymi klamrami.

Już ta zapewne uwarzyć ani pomyśli, ani do ogrodu, ni do drobiu jeno myć się mydłem pachnącem. Ileż to innych młodych pał przesunęło mi się pod oczyl Jed na jak fateczka wysznurowana, z bućka mi bramowanem. Ta w pluderczkach, półkoszki u niej złotem wyszywane mańle z cudzoziemska, szumna spodnica, w rękawczkach, a wszędy perły. Owa ma zapleć włosy a fręz koło szyi, ozepiec złoty na głowie. Cóż powiedzieć o zatyckach, fałcuszczkach złotych, pierścieniach! Niejedna nosi białe z azmelcem i rubinami — kapelusze z faworytami i opasanie s drogich pereł. Ta podnosi rekoma spodnicę żebyś wdział bieluchny trzewiczek. Komużby się nie chciało służyć? Jeno co nowego uszła, wraz się napierają u męszów. Nie kupisz znaleźć ona sposoby na cie i dokaże, szed gdy ci się, jak wąż, białemi rączkami obwinie koło szyi, dasz i stroje i co zechce.

Ależ takie teraz zbytki że już i służebnica nie chce się smolić w kuchni, ni stolów, ni statków pomyć, ni wody przesnąć, ni uprzątać, tylko na przechadzki jechać do ogrodu, zabawić się trochę w parku, w tańce w śmiechy, w trawkę igrać to znów żartować z paniami. Rzemięślnika już nie chce, tylko za szlachca a panu jeno grać na szpinetach obłady na dwoje noszenia. Pani matka strojna, a pan ojciec woła: pfcie!”

Kupować bezkrytycznie?
W zgodnym wypadku!

Niepełne trzeba zastanowić się i poinformować o potem wybrać rzecz wypróbować, zwłaszcza wtedy, gdy idzie o zdrowie. Zgadzajcie przeto w apiece Aspiriny, gdyż tylko zupełnie czysty produkt zapewni skuteczne działanie i zupełną nieszkodliwość.

ASPIRINA istnieje tylko jedna!

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Z KRAJU

(—) **Jaczejka komunistyczna w szkole.** W Tarnopolu toczyła się rozprawa sądowa przeciwko: Benjaminowi Szapirze, Rozenfeldowi Dawidowi, Izraelowi Zuckermanowi, Mozesowi Katzowi, Saulowi Papierowi, Minie Goldstein, Dymitrowi Perlan, Semkowi Szpakowiczowi, Michałowi Amborskiemu, Wasylowi Strzeleckiemu i Noemu Weinsaltowi, oskarżonym o działalność wyrotową i należenie do komunistycznej partii zachodniej Ukrainy. Oskarżeni stworzyli na terenie państwowego gimnazjum męskiego w Trembowli jaczejkę komunistyczną.

W wyniku rozprawy młodym ludziom komunistów skazano na karę więzienia od dwóch do ośmiu lat.

(—) **Aresztowanie mordercy.** W tych dniach przewieziono do Krakowa i osadzono w więzieniu kolejarza, Kubienicę, oskarżonego o zamordowanie swej żony oraz 3-letniego synka. — Śledztwo prowadzone jest w trybie doraźnym.

(—) **Samobójstwo przed rozprawą.** Komisarz magistratu w Krzczunowie, w noc przed rozprawą o sprzeniewierzenie 9.000 złotych, zażył kilka pastylek weronału i zmarł w szpitalu.

(—) **Aresztowanie przemytnika.** Policja aresztowała niejakiego Izraela Berguena za przemyt 720 zapalczyków z Niemiec, przez Katowice. Aresztowany we Lwowie miał być kierownikiem przemytu zapalczyków na wschodnią Małopolskę.

A gdzie bojkot?

Żydzi przemycają maszyny niemieckie.

Sąd karno-skarbowy w Warszawie wydał znamienne wyroki w dwu sprawach o przemyt z zagranicy maszyn niemieckiego pochodzenia, pod pozorem, że są to maszyny belgijskie. W obu wypadkach oskarżonymi o przemyt byli kupcy żydowscy, nie stosujący się do bojkotu wyrobów niemieckich i omijający oficjalny zakaz przywozu maszyn z Niemiec, wobec wojny celnej.

Skazano w jednej sprawie właściciela firmy przemysłowej, Abrama Kleina na 100 tysięcy złotych grzywny, z prawem zamiany na 2 lata aresztu, Moszka Bergera na 5 tysięcy złotych lub 50 dni aresztu i obywatela austriackiego, inżyniera Ryszarda Willera, głównego autora projektu podstępnego szmuglu maszyn z wyrobieniem pochodzenia tytche, na 50.000 zł. grzywny lub 1 rok aresztu.

Inż. Willer, będąc przedstawicielem firmy belgijskiej, zgryzeszył podwójnie, bo nadużył również zaufania. Figurował także jako oskarżony i w drugiej sprawie, gdzie skazano Maksza Gusa na 91 tysięcy złotych grzywny lub 2 lata aresztu. Willer otrzymał karę 46 tysięcy zł. grzywny, z zamianą na 1 rok aresztu.

Po ogłoszeniu wyroku, prok. Lemkin zażądał osadzenia inż. Willera w więzieniu, do czasu wniesienia kaucji po 25.000 złotych w każdej sprawie. Sąd przychylił się do tego i Austrjak osiadł w areszcie.

(—) **Dzika zbrodnia.** W osadzie Tułiszczków, pow. komińskiego, podczas zabawy tańecznej, gdzie zgromadzona była niemal cała młodzież Tułiszczkowa, dokonano dzikiej zbrodni. W zabawie tej brał udział Józef Jasiński, który został z zabawy usunięty z powodu miętakotowego zachowania się; mściwy awanturnik zjawił się jednak ponownie na sali, lecz i wówczas przemocą go wyrzuciono. Pijany Jasiński postanowił zemścić się i w pobliskim domu czekał z rewolwerem w ręce. Gdy w pewnej chwili wyszedł na ulicę jeden z organizatorów zabawy, 20-letni Adam Dołożyński, syn zamożnego miejscowego gospodarza, Jasiński strzelił do niego, rańca śmiertelnie w klatkę piersiową. Gdy Dołożyński upadł na ziemię, Jasiński rzucił się na niego i rękocięcią rewolweru zaczął bić go głowie. Jasińskiego natychmiast aresztowano, zaś ranny Dołożyński, przewieziony do szpitala w Kominie, zmarł wkrótce.

GILZY ZDROWATKI to ochrona zdrowia i oszczędność na tytoniu

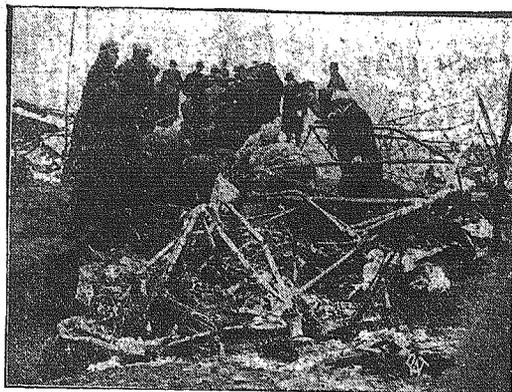
FABRYKA „ARAB” JOZEF PRAB

Ponure prognozyki na rok 1934

Napróżno szukałoby się w bilansie polityki międzynarodowej za rok ubiegły i prognozykach na rok obecny, jakie stałyby się w prasie paryskiej, jakiejś nuty optymistycznej. Nawet twierdzenie b. premiera Tardieu że w r. b. nie będzie wojny, kwestjonowane jest przez Buręgo w „Ordre”. „Journal des Debats” obstaje, że r. 1933 oznacza zupełne bankructwo wysiłków dążących do uspokojenia Europy. Wszystkie koncepcje, jakie Francja dla tego celu poczyniła okazały się daremne. Niemcy, które tymczasem odzyskały swą siłę, zwalczają obecnie Europę, uważając się za predestynowanych do panowania nad światem. Artykuł wstępny „Temps’a” proponuje jest bodaj jeszcze większym pesymizmem. Stwierdza niepowodzenie konferencji londyńskiej i genewskiej, osła bienie Ligi narodów, niepokojące próby wlo:kie stworzenia dyktatoratu Europy dla rewizji granic a potem zapytuje ten dziennik czy dotychczasowe metody polityczne mogą być...

„Temps” zwraca szczególną uwagę na grozę konfliktu rosyjsko-japońskiego na Dalekim Wschodzie, a to na skutek usadowienia się Japonii w Mandżurji, które to usadowienie byłoby w swych następstwach jednym z najważniejszych wydarzeń w historii świata.

Wobec groźnych perspektyw publiczności umiarkowanej, jak Tardieu i Pertinax nawiązują do stanowczości wobec Niemiec a cała prasa paryska domaga się łagodniejsza i walk wewnętrznych. Ogólnie wyraża się życzenie by obecny premier Chauveteau wyzwoilił się od zależności socjalistów i oparł swój gabinet na większości centrowej. Dzienniki stwierdzają z radością, że francuska opinia publiczna zaczyna coraz silniej reagować przeciwko niebezpieczeństwu zewnętrznemu i słabości wewnętrznej. „Action Francaise” wnioskują z tego przebudowywanie się opinii publicznej. a Maurras wyraża nawet nadzieję, że rok obecny wprowadzi do Francji króla.



Wielka katastrofa lotnicza. Pod Ruysselde koło Brugge w Belgii uległ katastrofie samolot angielskiej linii lotniczej Imperial Airways. Samolot, nakładający się na wieżę antenową, stanął w płomieniach i runął na ziemię, 10 osób poniosło śmierć, w tej liczbie znany polski przemysławiec Malpeirin, dyrektor zakładu „Pepege” w Bydgoszczy. Zdjęcie nasze przedstawia przeskazywanie szczątków samolotu w obecności przedstawicieli władz.

3) pocałowanie trzy razy w usta w nozdrza. Należy wszakże przypuszczać, że nie jeden z Rzymian wolał już katar.

(X) **Malżeństwo w hypnozie.** Niezwykłą sprawę rozwodową wytoczył w Nowym Jorku niejaki Bert Crown, syn zamężnego przemysłowca, swej małżonce Mabel po dwudniowym z nią pożyciu. Twierdzi mianowicie, że wogóle swej żony, byłej tancerki kabaretowej, wcale nie zna i zgola nie przypomina sobie, aby ją posłubił, wobec czego przypuszcza, że Mabel kazała go zahypnotyzować, a gdy znajdował się w stanie hypnozy zaprowadziła do urzędu cywilnego, gdzie załatwiono formalności ślubne.

Mabel zaś zapewnia, że Bert był zupełnie przytomny, zawierając z nią związek małżeński, ale cierpi na zanik pamięci.

Ciekawą tę sprawę sędzia przekazał do zbadania psychiatrom.

Przerwane gołenie w lwiej klatce

Pięciu odważnych dziennikarzy francuskich zgodziło się wystąpić wykładu o poskramianiu dzikich zwierząt w klatce, w której znajdowały się cztery lwy dorosłe.

Podczas całego tego wykładu lwy zachowywały się zupełnie przyzwoicie i dziennikarze opuścili klatkę bez najmniejszej nieprzyjemności ze strony „królów zwierząt”.

Wobec tak szczęśliwego wyniku wykładu, do frankfurckiego pogromcy zwierząt zgłosił się pewien fryzjer z Darmstadt, wyrażając gotowość ogolenia w lwiej klatce jęgościa, któryby zgodził się na to.

I znalazł się istotnie amator tego eks-

perymentu. Ale gdy zasiadł w klatce na krzesło, fryzjer zaś zabrał się do mydlenia mu twarzy, jeden z lwów, widocznie zniecierpliwiony takim lekceważeniem jego monarszej godności, rzucił się na krzesło tak gwałtownie, że gołony jęgość razem z krzesłem znalazł się w przeciwnym kącie klatki.

Dzięki wszakże natychmiastowej interwencji obecnego w klatce pogromcy, na tem się skończyło to przerwane gołenie, a policja frankfurcka zabroniła dalszych prób tego rodzaju.

(X) **Wyjazd robotników polskich z Francji.** Według ostatniego sprawozdania tygodniowego z rynku pracy w Francji, w okresie od 11 do 16 grudnia 1933 r. wyjechało ogółem 1,509 robotników cudzoziemskich, w tem 458 Polaków (371 mężczyzn i 87 kobiet).

W tygodniu tym liczba robotników polskich, którzy opuścili Francję wyjątkowo nie stanowi najwyższego odsetku, tym razem największą liczbę stanowią robotnicy czeskosłowaccy, których wyjechało 673.

Ścisłość.

Stary przewodnik oprowadzał zwiedzających po zamku i udzielał objaśnień. Kiedy towarzysztwo weszło do wielkiej sali balowej, przewodnik rzekł:

— Tu w tej sali właśnie dwieście lat temu zamordowana została w sposób okropny piękna i młoda hrabianka Eulalia.

Wszyscy zwiedzający stali wzruszeni, tylko na jednym wiadomością tą nie wywarła żadnego wrażenia:

— Jakto — zapytał — przecież przed tygodniem mówił pan, że to się stało w pokoju sypialnym.

Przewodnik odwrócił się ku niemu z oburzeniem:

— To co z tego? Mówilem tak, ale dziś nie możemy zwiedzić pokoju sypialnego, bo tam się sprząta.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO? PIĄTEK, 5 STYCZNIA.

Warszawa — sala 1411,8 m. moc 120 kW. 7:00 Audycja poranna. 11:40 Przegląd Prasy Polskiej. 11:50 Odczyt. 11:57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gramof. 12:30 Wiadom. meteor. 12:33 Muzyka. 12:55 Dziennik por. 15:25 Wiadom. gospodarzoze. 15:40 Muzyka salonowa. 16:40 Przegląd wydawnictw. 16:55 Koncert. 17:50 Wiad. rolnicze. 18:00 Odczyt dla nauczyc. 18:20 Muzyka lekka. 19:05 Rozmaitości. 19:20 Odczyt aktualny. 19:25 Feljton aktualny. 19:40 Wiadom. sportowe. 19:47 Dziennik wieczorny. 20:00 Pogoda. 20:15 Koncert. 21:00 Feljton. 22:40 Muzyka taneczna. 23:00 Komunikaty. 23:05 Muzyka taneczna.

PIĄTEK, 5 STYCZNIA. Katowice — sala 498,7 m. moc 16 kW. 7:00—12:05 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12:05 Muzyka gramofon. 12:30 Transm. z Warsz. 12:38 Muzyka gramof. 15:20 Wiadomości gospod. 15:25—17:50 Transm. z Warsz. 17:50 Komunikat Zw. Wynalazców. 17:55 Komunikat Zw. Młod. 18:00—19:00 Transm. odczytu i muzyki z Warsz. 19:05 Rozmaitości. 19:10 Odczyt aktualny. 19:25—23:00 Transm. z Warsz. 23:00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Ze świata

(X) **Rodzina Gwiazdka w więzieniu.** Do więzienia filadelfijskiego zgłosiła się przed samymi świętami kobieta z niemowlęciem 18-dniowym na ręku, oświadczając, że pragnie spędzić Gwiazdkę ze swoim mężem w więzieniu.

Jak się okazało, była to żona filadelfijskiego bankiera Skwiruta, skazana razem z mężem na więzienie za podstępne bankructwo. Ze względu jednak na to, że znajdowała się w odmiennym stanie, wypuszczono ją na wolność, biorąc zobowiązanie, że się stawi dla odsiedzenia kary dnia 2 stycznia 1934 r. Tymczasem przybyła już przed świętami, aby razem z mężem obchodzić Gwiazdkę.

(X) **Wzruszająca depesza.** Zwycięski organizator ostatniej kampanii wyborczej katolików hiszpańskich, Gil Robles, otrzymał z całego kraju niezliczoną ilość dowodów przywiązania i słów gorącej zachęty. W biurze jego musiano zorganizować specjalną obsługę do otwierania telegramów, których nadeszło ni mniej ni więcej tylko 8,000.

Najbardziej jednak wzruszające były życzenia wdowy po pewnym funkcjonariuszu katolickiej „Action Popular”, który zamordowany był w czasie akcji przed wyborczej. Telegram brzmiał jak następuje: „Złamana jeszcze bólem, który spowodowało hamiebnie zamordowanie mego męża, gratuluje z całego serca wodzowi hiszpańskiej prawicy odniesionego zwycięstwa. Jestem dumna, że krew mego małżonka wylana była dla tak szlachetnej i tak świetnej sprawy. Niech żyje Hiszpania!”

(X) **Niezwykłe lekarstwa na katar i kaszel.** W obecnej porze kaszlow i katarów nie od rzeczy może będzie przy-

pomnieć, jakie lekarstwa na te dolegliwości zanotował przed bezmała dwoma tysiącami lat Plinusz starszy w swej „Historii naturalnej”.

Według tego niestrudzonego kronikarza i przyrodnika, w Rzymie starożytnym uważano za niezawodne na kaszel lekarstwa następujące: 1) wleczką watrobę, rozpuszczoną w gorącym winie, 2) miód — zmieszany z żółcią dzika, 3) proszki sporządzone ze spalonych skór króliczych i spalonych rogów bawoli, miarko ufitczonych i dobrze zmieszanych.

Na katar zaś lekarze rzymscy z czasów Plinjusza radzili: 1) moone owinięcie palców paskami ze skóry świeżo zabitego psa, 2) włożenie do ust zielonej żabki drzewnej i trzymanie jej przez minutę w ustach. Gdy się następnie usta otworzy, żabka wyskoczy, unosząc ze sobą katar.



Winszujemy ale... nie zazdrośnymy. Członkinie klubu pływackiego Reginald w Kenwood w Anglii podczas kąpiel lodowej rozgrzewają się ciepłym trunkiem.

Czy wiecie, że...

...w roku 1797 po raz pierwszy dokonano próby ze spadochronem. Dokonał tego Jaques Garnerin, spuszczając się ze spadochronem z wysokości 1,000 metrów. Spadochron jego miał kształt odcinka kuli, a średnica wynosiła 7,8 metra. Odtąd wielu aeronautów powtarzało te doświadczenia.

...sowiecki lotnik pobił rekord światowy skoku ze spadochronem, skacząc z wysokości 7,200 metrów.

ANASTAZJA DREWNOWSKA. 14.

KATASTROFA

POWIEŚĆ.

— Ty cudowny, ty nadrozszy, ty wielki! Jąbym cię nie zdradzała. Ja byłabym ci wierna do śmierci! Jąbym cię kochała na śmierć! Mnie mógłbysy ufać na śmierć! O! mój Boże! czemu ja taka nędzna i brzydka? A ona, taka śliczna, taka przesiłczna, a taka zła! Czy ty nie rozumiesz, że ona cię nie kocha? Czy ty tego nie widzisz, mój najmliszy? Zyciebyś dała, gdybyś mogła zapłacić miem za twoje szczęście! Ty orle wspinały! Ty, mój jedyny! Tych kilku chwil, kiedy jestem z tobą, choć ty mnie prawie nie widzisz, wystarczy mi do końca życia. Ona nawet nie rozumie, jaki skarb znalazła...

— Niech pani tak szybko nie idzie. Zmęczy się pani — rzekł uprzejmie Bohdan.

— Ja... o!... Ja... nie... O!... — wyjąkała Jadzia, myśląc panicznie: — Jaki dobry, jaki strasznie dobry!

— Pani stała mieszka w Kazimierzu? — O... o... ja nie. Ja — w Warszawie. Ja — teraz na urlopie (Boże, co on sobie pomyśli? Tchu mi brak!)

— A, pani ma posadę? — ciągnął z rozrządzeniem Bohdan, myśląc o Nice.

— Ta... ak. U Zabińskiego i Synów. Pa... panna Nika też tam pracowała. (Po co ja to mówię?)

— A? — zainteresował się Bohdan, spoglądając uważnie na pospolite, blade chucherczo u swego boku. — To panie się znają?...

— Ta... ak. (Spojrzył na mnie. Zobaczył mnie wreszcie! Boże miłosierny! Co za wstyd tak wyglądać jak ja!)

— Oddawna? — Od — od pięciu lat. Panna Nika... (Poco ja o niej mówię?)

— Od pięciu lat? — zdziwił się Bohdan, który zaczął ostatnio podejrzewać Nikę o kłamstwa i blagę, co jednak wcale nie wpłynęło ochładzająco na jego uczucia.

— Od... — zaczęła Jadzia i nie dokończyła z braku głosu. (Na Boga! jeszcze ją wspanie. Marcia mówiła, że ona ujmuje sobie lat. Gdzie ja mam głowę?) Nika taka cudna — dodała nagle, ratując sytuację. — Drugiej takiej nie widziałam nigdy w życiu. Jest nas ze trzystu w budzie, a drugiej takiej nie...

Znow zabrakło jej głosu.

— Dziękuję pani — rzekł Szreniawa, uśmiechając się sympatycznie.

Jadzi pocleniowało w oczach.

— Nika cud... (Jezus Marja! co ja znowu — po imieniu! o niej! Nigdyśmy nie były po imieniu!) Panna Nika... och! wszystkieśmy się nią zachwycaly...

Jadzia była lojalna do szpiku kości i nigdy nie mówiła że o kobietach, zwłaszcza zaś o ładnych kobietach. To ostatnie miała sobie za punkt honoru. Wiedziała, że nieładna kobieta, mówiąca że o ładnych, pada zawsze ofiarą podejrzania o zazdrość, choćby była tylko obiektywnie sprawiedliwa. W dodatku strzegła się nade wszystko podejrzeń o zazdrość.

— Dziękuję pani — powtórzył uprzejmie Bohdan. — O! niech pani uważa!

Gdyby jej był nie podrzymał, byłaby może upadła. Idąc poprostu naosłep, potknęła się niezgrabnie o duży kamień.

— Dzie... dzie-ku-je! (Jezus Marja! Jezus Marja! Co się ze mną dzieje? Co on sobie pomyśli? Ech, nie nie pomyśli! Pa trzy na mnie jak na drewno. Och, Boże, ale jaki dobry!)

Szła chwilę w milczeniu. Jadzia myślała:

— Idę z nim. Ludzie może myśla, że on mi asystuje. Nigdy w życiu nie szłam z żadnym. To pierwszy i ostatni raz i tylko przygadkiem...

— Dlaczego pani nigdy nie zajrzy do Niki? — zapytał zniekacza Szreniawa.

— Jeszcze nie widziałem pań razem! Nie chodził pani na plażę?

— Nie... Ja... To... jest... ja... doktor... — jąkała rozpaczliwie Jadzia. (Jaki on przedobry! Nie powiem przecież, że Nika nie chce mnie znać... O! ja na plaży — w kostiumie — jak pajak — żeby się wszyscy śmiali!)

— Al lekarz nie pozwala pani plażować! W takim razie — może gdzie indziej!...

W Jadzi wybuchła burza niemal histerycznej wzdziękości.

— Panna Nika jest piękna jak anioł! — wykrzyknęła rażąco głośno. — Ale... tak... powinno... być... Dla takiego człowieka... jak pan... Taki człowiek jak pan... Dla pana... Pan godny najpiękniejszej... Pan... taki bohater... Jak czytam o pana lotach... to... to... Pan jest na świecie... naj... naj... najlepszy — dokończyła z pośpiechem, czując, że jeszcze jedno słowo, a wybuchnie łkaniem.

Bohdan patrzył na nią ze zdziwieniem, ale i z sympatią. Często spotykał się z objawami entuzjazmu kobiet dla swojego „bohaterstwa” i zawsze się z tego śmiał. Jednakże Jadzia rozczuliła go naprawdę. Ze się w nim kochała, aniżli.

mu nie przeszło przez myśl. Określił ją w duszy jako egzaltowaną poczciwą gąskę.

— O, niech mnie pani nie psuje — rzekł z uśmiechem, którym czarował kobiety. — Tak dobrze nie jest. Dużo jest lepszych od mnie.

Jadzia nie zdobyła się już na głos. Zobaczyła jego uśmiech i wydało jej się, że leci w świetlistą przepaść. Zyskała skarb dla pamięci, bezcenny skarb, którego nikt jej nie mógł wydrzeć. Nikt. Nawet Nika. Szukając resztką przytomności oparła dla zdrowego rozsądku, rozczuliła się naokolo i spostrzegła, że przechodzą koło duzego sadu.

— To tu — rzekła niespodziewanie dla siebie samej, wbiegając w furtkę. — Zapytam...

Podbiegła do gromadki kobiet, zajętych zbieraniem sliwek i zapytała:

— Po ile sliwki? Chciałabym zamówić na jutro kilka kilo. Czy tu była ta ładna panienska z „Pod Gwiazdą”?

Nika była już znana w całym Kazimierzu.

— A toć była — odparła stara kobieta, prostując się z wysiłkiem. Tylko co odeszła z kawalerem. O, jeszcze ich widać.

Jadzia zdętwiała. Rzeczywiście w głębi ścieżki, wiodącej do drugiej furtki, migła jasna suknia Niki. Jadzia zawróciła pędem, gdyż Bohdan był już blisko, i zasłaniając sobą oddalającą się parę, rzekła prawie szeptem:

— Była przed chwilą i poszła — zdaje się do domu.

— Al — odparł Bohdan. — To chodziłmy. Odprowadzę panią.

— Boże! — zaszumiło w duszy Jadzi. D. c. n.